

Barat Tibor

reprezentant Fundacji „Dla Bezdomnych” z Węgier

Szanowni Panie i Panowie!

Szanowni koledzy!

W moim wykładzie chciałbym krótko przedstawić rozwój opieki nad bezdomnymi oraz częściowo opisać sytuację na dzień dzisiejszy.

Po krótkim przedstawieniu historii opiszę schematycznie rozwój systemu administracyjnego, później zapoznam Państwa z pięcioma typami funkcjonujących placówek. Najbardziej rozwinę część dotyczącą sposobu działania placówek zapewniających pobyt czasowy - ze względu na ich znaczącą rolę w strukturze, i dlatego, że o nich posiadamy najwięcej ogólnych informacji. Mój wykład zamknę problemami charakterystycznymi dla branży oraz wskazaniem potrzebnego kierunku rozwoju.

Historia

Bezdomność stała się uznanym problemem społecznym podczas zmiany ustroju w latach 1989-90. Z powodu stosunku społeczeństwa oraz sprzeciwu elity rządzącej bezdomność oficjalnie nie istniała. Wyniki badań społecznych dotyczących mechanizmów powstania, utrzymywania się oraz dziedziczenia zjawisk marginalizacji, biedy, deprywacji ujrzały światło dzienne dopiero pod koniec lat 80-tych. W tym samym czasie, z danych spisu ludności ustalono, że ponad 360 tysięcy ludzi nie mieszka w mieszkaniach, dla około 30 tysięcy ludzi za mieszkanie służyły sklepy, biura, garaże, tłocznie, wagony kolejowe, jaskinie, domki letniskowe itp. Mniej więcej 200 tysięcy ludzi żyło w sytuacji faktycznego zagrożenia bezdomnością.

Z badania pochodzącego z 1982 r. możemy wywnioskować, iż hotele pełniły również funkcje schronisk. Powodem tego był fakt, iż duża część ludzi objętych pomocą społeczną mieszkała w takich hotelach, duży procent mieszkańców nie miał wykształcenia, a z drugiej strony jedna piąta mieszkała prawie na stałe w hotelach i do domu - jeżeli go miała – jeździła tylko na większe święta rodzinne.

W 1997 r. podczas „Międzynarodowego Roku Bezdomnych”, ogłoszono wyniki badań dotyczących bezdomności; oszacowano wówczas liczbę bezdomnych na 30-60 tysięcy oraz wyczerpująco scharakteryzowano obraz bezdomności tamtych czasów. Społeczeństwo na Węgrzech dowiedziało się o problemie bezdomności przypuszczalnie dopiero przy okazji „Międzynarodowego Roku Bezdomnych”.

W latach poprzedzających zmianę ustroju bezdomni zmuszeni byli do życia w ukryciu. Tamtejsze przepisy prawne dawały możliwość walki władzy z tym zjawiskiem poprzez instrumenty prawa karnego lub przez milicję. Ludzi nie mających uregulowanego stosunku do pracy, zgodnie z kodeksem karnym traktowali jako niebezpiecznych nierobów i skazywali, lub mogli skazać, na pozbawienie wolności. Jako dodatkową karę sąd mógł również zabronić im wstępu do większych miast na określony czas. Przepis ten mogła również stosować milicja we własnym zakresie.

Powyższa praktyka prowadziła do tego, że bezdomność – tj. człowiek bezdomny – nie była zauważalnym zjawiskiem na ulicach oraz miejscach publicznych.

To wszystko oznacza, iż „pierwsza fala” bezdomności była tylko w takim stopniu konsekwencją zmiany ustroju, że stała się zjawiskiem jawnym, wcześniej ukrywanym.

Z przedstawionych powyżej faktów wynika, iż nie tylko społeczeństwo ale i system nie był przygotowany na masowe pojawienie się bezdomnych w miejscach publicznych. W zasadzie aż do zimy 1989-1990, w czasach wielkich demonstracji bezdomnych, nie istniały placówki

opieki nad bezdomnymi. W kraju istniało wówczas 13 placówek, które przyjmowały ludzi bezdomnych, w sumie na 280 łóżek. Trzeba było więc w ciągu kilku tygodni utworzyć od podstaw system opieki nad bezdomnymi i zatroszczyć się o lokum dla wielu tysięcy osób. Obecnie na Węgrzech szacunkowa liczba ludzi bezdomnych to 50-70 tysięcy, z tego 20 tysięcy żyje w Budapeszcie.

Rozwój systemu instytucjonalnego:

Placówki opieki nad bezdomnymi tworzone stale, przede wszystkim drogą tzw. „rozwiązań strażackich”, od 1990 r. Charakterystyczne dla obszaru anomalie ustawowe, brak pieniędzy, brak infrastruktury i fachowców do dziś istnieją i mają wpływ na wizerunek branży. Objawia się to nie tylko w liczbie miejsc, lecz również w ich jakości oraz w braku zabezpieczenia pewnych terenów. Tym samym w ostatnich 10 latach powstał, dotychczas nie istniejący, system pomocy i rozwinął się dotychczas nie istniejący zawód. Liczba miejsc kształtowała się następująco: w 1992 r. - 2000, w 1994 r. - 5084, w 1996 r. - 6721.

Od 1997 r. domy dla matki z dzieckiem, które należały do systemu opieki nad bezdomnymi zostały przeniesione pod prawo ochrony dziecka, dlatego trzeba odliczyć 1400 dotychczas utworzonych miejsc. Tak więc w 1998 r. istniało na Węgrzech 6375, a w 2001 r. – 6303 miejsca.

Państwo Węgierskie nie bierze bezpośrednio udziału w utrzymaniu ośrodków opieki nad bezdomnymi, ale wspiera ich pracę poprzez dotacje, ogłaszanie przetargów, tworzenie przepisów prawnych, udzielenie informacji itp. Obowiązek zapewnienia tych placówek został przydzielony samorządom terytorialnym, które dzielą tę pracę w ramach umów z innymi usługodawcami. Wg oceny 122 placówek udzielających schronienia (Gyuris Tamás - Ladányi Erika) 68% to ośrodki samorządowe, 18% prowadzą stowarzyszenia i fundacje, 4% to ośrodki kościelne, 10% prowadzą inne organizacje.

Większość ośrodków - 94% działa w formie kompleksowej, tzn. są dołączone do innych placówek.

Tylko 20% ośrodków funkcjonuje jako ekonomicznie samodzielna jednostka.

Wielkość dotacji jest najważniejszym wskaźnikiem udziału państwa.

Wg danych z 1998r. udział państwa - przez dotacje - pokrywał 60% kosztów funkcjonowania. A wg danych z 2000r. kwota ta pokrywała 81% kosztów funkcjonowania dostępnych miejsc. Funkcjonowanie pozostałej części miejsc umożliwiło zaangażowanie nadzwyczajnych wpływów powyżej dotacji.

Po tym ogólnym opisie chciałbym przedstawić Państwu wykształcone rodzaje placówek, związanych z nimi usług i dylematy.

W ostatnim czasie wykształciło się pięć rodzajów placówek: placówki pobytu tymczasowego - noclegownia i schronisko, placówki oferujące pobyt stały - dom dla bezdomnych i ośrodek rehabilitacyjny, placówka dająca opiekę podczas dnia – ogrzewalnia dzienna i związana z nią uliczna praca socjalna.

Placówki pobytu czasowego

Dwa rodzaje placówek obejmujących pomocą najwięcej osób to **noclegownie** z 2294 miejscami, w tym w Budapeszcie 1131 a na prowincji 1163, oraz **schroniska** - z 3591 miejsc, z których w Budapeszcie jest 1551 a na prowincji 2040.

Noclegownie i schroniska są przeznaczone do nocnego odpoczynku lub pobytu czasowego osób bezdomnych; są one zakładane w każdej miejscowości, gdzie na stałe mieszka więcej niż 30 tysięcy mieszkańców. W stolicy samorządy miasta i dzielnic mają obowiązek dbać o

organizowanie i utrzymanie noclegowni i schronisk dla bezdomnych, o ile nie rozwiążą tego inaczej.

Państwowa dotacja normatywna to 202.650 Ft/miejsce/rok (676 USD). Dotacja ta przysługuje samorządom na podstawie liczby funkcjonujących miejsc.

Noclegownia dla bezdomnych

(Na podstawie rozporządzenia ministra ds. socjalnych i rodzinnych 1/2000. (I. 7.) SZCSM)

Noclegownia bezdomnych zapewnia pomieszczenia służące do:

- nocnego wypoczynku
- higieny osobistej
- podgrzania i spożywania posiłków
- oddzielenia chorych od zdrowych
- wspólnego pobytu.

Na noclegownię nadaje się obiekt, w którym:

- w jednym pomieszczeniu mieszkalnym można umieścić najwyżej 20 osób,
- wyposażenie można łatwo czyścić oraz odkażać,
- na piętnaście miejsc przypada przynajmniej jeden prysznic i jedna toaleta, oddzielne dla kobiet i mężczyzn
- w pomieszczeniu mieszkalnym na jednego mieszkańca przypadają przynajmniej 4 metry kwadratowe powierzchni,
- jest zapewnione ciągle ogrzewanie, oświetlenie oraz ciepła woda.

Placówka zapewnia korzystającym:

- pościel,
- bieliznę osobistą,
- warunki do prania odzieży,
- ochronę rzeczy osobistych,
- sprzęt potrzebny do udzielenia pierwszej pomocy.

Noclegownia otwarta jest przez 4 godziny wieczorem oraz w nocy. Zapewnia dyżur wykwalifikowanej kadry w godzinach jej otwarcia, by zapobiec oraz zaradzić mogącym wydarzyć się sytuacjom konfliktowym.

W noclegowni przynajmniej przez cztery godziny trwa dyżur pracownika socjalnego, który udziela informacji socjalnych i porad z zakresu praw osoby korzystającej z opieki.

Schronisko tymczasowe dla bezdomnych

Schronisko zapewnia pomieszczenia do:

- nocnego wypoczynku
- higieny osobistej
- podgrzania i spożywania posiłków
- oddzielenia chorych od zdrowych
- wspólnego pobytu.

Na schronisko nadaje się obiekt, w którym:

- w jednym pomieszczeniu mieszkalnym można umieścić najwyżej 15 osób,
- wyposażenie można łatwo czyścić oraz odkażać,
- na piętnaście miejsc przypada przynajmniej jeden prysznic i jedna toaleta, oddzielne dla kobiet i mężczyzn
- w pomieszczeniu mieszkalnym na jednego mieszkańca przypadają przynajmniej 4 metry kwadratowe powierzchni,
- jest zapewnione ciągle ogrzewanie, oświetlenie oraz ciepła woda.

Placówka zapewnia korzystającym:

- pościel,
- bieliznę osobistą,
- warunki do prania odzieży,
- ochronę rzeczy osobistych,
- sprzęt potrzebny do udzielenia pierwszej pomocy.

Czas otwarcia schroniska określa się wg jego działań opiekuńczych, ale nie może być on krótszy niż 16 godzin dziennie. W schronisku osobom korzystającym należy zapewnić opiekę socjalną i duchową przynajmniej przez sześć godzin dziennie.

W schronisku do czynności należących do opieki socjalnej i psychicznej w szczególności należą:

- indywidualne traktowanie przypadków, socjalna praca grupowa, wspólnotowa praca socjalna,
- dostosowana do osoby pomoc w przejściu ze schroniska na następny poziom rehabilitacji,
- organizowanie życia wspólnotowego w ośrodku,
- rehabilitacja socjalna,
- pomaganie w nawiązaniu więzi rodzinnych i społecznych
- pomoc w załatwianiu spraw urzędowych.

Prowadzoną pracę socjalną należy odnotować w indywidualnej kartotece.

Te dwie placówki, jeżeli chodzi o regulacje ustawowe, nie różnią się prawie od siebie, ale korzysta z nich odmienna klientela, z odmiennymi celami. Noclegownie zajmują klienci wg kolejności przybywania, nie mają własnego łóżka, własnej szafki, nie zawierają również długotrwałych kontraktów na najbardziej podstawowe usługi. W schronisku wszystkie te usługi są również dostępne, ale pośród celów współpracy są zazwyczaj wymienione wstępne kroki wychodzenia z bezdomności. W standardzie państwowym nie pojawiła się jeszcze różnica w usługach i metodach związanych z tymi placówkami, hamując wykształcenie się jeszcze bardziej rozwiniętego rodzaju placówki.

Kryteria kontroli jakości świadczeń placówek pobytu czasowego.

O tej sprawie duet autorów Gyuris Tamás - Oross Jolán w 1998 r. pisze następująco:

”Pierwsze faktyczne regulacje prawne dotyczące systemu placówek pojawiły się w 1994 r. Do tego czasu zostało utworzonych ok. 4000 miejsc noclegowych w miastach w całym kraju, co stanowi połowę liczby dzisiejszych miejsc. Dla samorządów chyba najważniejszym kryterium było to, aby jak najtaniej dla jak największej ilości ludzi zapewnić dach nad głową. To mogli uczynić i uczynili bez stosownej regulacji prawnej.

O placówkach powstałych po 1994 r. można powiedzieć, iż przy ich zakładaniu nie stosowano się do istniejących przepisów prawnych lecz naśladowano dawne praktyki zakładania takich placówek

Stan budynków placówek pobytu czasowego (noclegownie, schroniska) jest zły, wiele z nich jest zaniedbanych, nie remontowanych już od lat.

W wielu miejscowościach problem stanowi usytuowanie placówek pomocy bezdomnym na peryferiach miejscowości lub poza miejscowością.

W wielu przypadkach nie są uregulowane prawa własności do nieruchomości mieszczących placówki ...

Rzuca się w oczy zatłoczenie w tych ośrodkach, ...

Powszechnym problemem jest zły stan łazienek. ...

Brak pomieszczeń wspólnego użytku powoduje poważne problemy w funkcjonowaniu tych placówek

Liczba zatrudnionych w ośrodkach i ich wykształcenie znacząco odbiegają od warunków określonych przepisami prawnymi. Niskie pensje wśród pracujących w tej dziedzinie są normą. Warunki pracy zatrudnionych na wielu stanowiskach nie są odpowiednie do wykonywania zawodu. Opieka psychologiczna i higiena psychiczna dla opiekunów nie jest rozwiązana.”

Już cytowana praca napisana przez Gyuris - Ladányi w 2001 r. przedstawia następująco sytuację:

„O stanie budynków można powiedzieć, że 65% z nich wymaga częściowego lub kapitalnego remontu w ciągu pięciu lat, a 6% trzeba w ciągu pięciu lat zburzyć. Jedna trzecia miejsc znajduje się w budynkach, które w ciągu pięciu lat wymagają remontu kapitalnego lub czekają na ich zburzenie ...

Prawie połowa (45%) placówek pobytu czasowego ma czasowe pozwolenie na działalność.”
Naukowcy zbadali dwa aspekty wymagań prawnych: po pierwsze czy dane placówki dysponują odpowiednią powierzchnią mieszkalną (4 m²) na jednego mieszkańca, po drugie czy liczba zatrudnionych pracowników osiąga obowiązkową wartość.

„Na podstawie danych możemy określić, iż ze zbadanych 122 placówek tylko 12%, tzn. 15 (co odpowiada 460 miejscom) spełnia normy prawne w obu kryteriach ...

Badanie określiło dane dotyczące wymagań prawnych:

Z badanych placówek tylko 8%, tzn. 10 spełnia wszystkie wymogi prawne ...

Możemy stwierdzić, iż 21% ze wszystkich miejsc jest zagrożonych likwidacją ...

Wykorzystanie miejsc w okresie zimowym przekracza 100%....”

Autorzy zbadali jaki jest stosunek liczby miejsc istniejących w danej miejscowości do liczby ludzi bezdomnych przebywających w tej miejscowości:

„ Zważywszy, iż miejsca we wszystkich schroniskach są zajęte, ponieważ w rzeczywistości funkcjonują one jako quasi-domy stałego pobytu, prawdziwą miarą – którą nazywamy *wskaźnikiem dostępności* – jest liczba przebywających w danej miejscowości bezdomnych w stosunku do liczby miejsc w noclegowniach funkcjonujących w tej miejscowości. W ten sposób możemy zobaczyć ilu bezdomnych przypada na jedno miejsce w noclegowni w danej miejscowości. To porównanie pokazuje prawdziwe szanse trafienia na miejsce w noclegowni, przecież noclegownia stanowi taką formę opieki – w przeciwieństwie do schroniska – która jest dostępna i bezdomni mogą faktycznie z niej skorzystać.”

Kilka przykładów na podstawie powyższych obliczeń: W Pécs żyje 33 razy więcej bezdomnych niż liczba miejsc w noclegowniach. Wskaźnik dostępności w Budapeszcie wynosi 15, a w kraju 25.

Mieszkańcy placówek

Wg danych z 1998 r. mieszkańcy schronisk stanowią kilka grup.

Pierwsza grupa to ludzie zdolni do pracy i posiadający stałą pracę, którzy wykorzystują schronisko jako hotel robotniczy lub stancję o niskim czynszu. Należący do tej grupy nie potrzebują opieki socjalnej, a w większości przypadków nawet wyraźnie jej unikają.

Członkowie pozostałych grup są ludźmi o tymczasowo lub stale ograniczonej zdolności do pracy, są ludźmi starszymi, którzy szczególnie potrzebują skutecznej pomocy i w większości przypadków wyraźnie zgłaszają się po nią.

Należą do tej grupy:

po pierwsze ludzie niezdolni, z powodu stanu fizycznego, do samodzielnego funkcjonowania, tzn. cierpiący na choroby chroniczne, inwalidzi i starsi.

Po drugie ci, którzy potrzebowaliby pomocy w ramach różnych programów terapeutycznych, tzn. upośledzeni, chorzy psychicznie i uzależnieni.

Praca ze wspomnianymi grupami klientów wymaga zupełnie innych, czasami sprzecznych ze sobą warunków, środowiska i metod działania. Wszystkich tych warunków nie można zapewnić jednocześnie w jednym miejscu i w tym samym czasie, nawet w ośrodkach mających korzystniejsze możliwości.

Wg badania w ośrodkach czasowego pobytu z 2001r, 18% ich mieszkańców powinno mieszkać w domach stałego pobytu dla bezdomnych, 16% w ośrodkach terapeutycznych dla bezdomnych, 8% w zakładach opieki zdrowotnej, a 4% w placówkach dla upośledzonych. To wszystko oznacza, iż 46% obecnych mieszkańców jest przymusowo i bez powodu ulokowanych w nieadekwatnych do ich stanu i potrzeb placówkach.

21% mieszkańców ma stałą pracę, a 26% regularnie pracuje dorywczo, zapewniając sobie regularne dochody.

Wśród użytkowników schronisk i noclegowni 46% nie jest zdolnych do pracy z powodu wieku lub stanu zdrowia, 47% regularnie pracuje, a 7% jest takich, którym wiek i stan umożliwiłby stałą pracę, mimo tego nie pracują. Do tej grupy coraz częściej należą młodzi ludzie w wieku od 18 do 25 lat. W ostatnich latach pojawiają się oni coraz częściej w placówkach opieki nad bezdomnymi.

51% placówek zajmuje się tylko mężczyznami, 5% tylko kobietami, a w 30% zarówno mężczyznami jak i kobietami. Rażąco jest to, iż jest mało miejsc dla kobiet, oraz fakt, iż większość miast w kraju nie zapewnia żadnego lokum dla kobiet bezdomnych.

Dom dla bezdomnych

Tworzenie tych placówek jest obowiązkowe dla samorządów wojewódzkich i samorządu stolicy. Liczba miejsc w kraju: w 4 placówkach można umieścić 105 osób. Dotacja normatywna państwa to 455.700 Ft/korzystającego/rok (1519 USD) .

Wg przepisów, do domu dla bezdomnych może trafić osoba, która z powodu wieku lub stanu zdrowia potrzebuje wzmożonej opieki fachowej. W domu dla bezdomnych dba się również o higienę psychiczną mieszkańca, zwracając szczególną uwagę na cechy wynikające z bezdomnego trybu życia. W domu dla bezdomnych jest stały nadzór zdrowotny, profilaktyczny i higieniczny nad mieszkańcem, który obejmuje specjalistyczną opiekę lekarską, rehabilitację zdrowotną i w razie potrzeby opiekę szpitalną. W domach dla bezdomnych również obowiązują reguły dotyczące placówek opiekuńczych, a więc oprócz opieki we wszystkich aspektach, zapewnia się tu zatrudnienie i inne świadczenia o charakterze rehabilitacyjnym.

Na ten temat chciałbym przytoczyć cytaty z badania sporządzonego w 2001 r. przez Dział Metodologiczny Fundacji Hajléktalanokért, koordynowanego przez panią Maróthy Márta, badającego służbę zdrowia wewnątrz systemu opieki nad bezdomnymi.

Autorzy stwierdzają: "Domy dla bezdomnych są białymi plamami w opiece nad bezdomnymi. Obecnie ich możliwości są znikome: pytane ośrodki stwierdzają potrzebę rozwoju placówek o przynajmniej 2520 miejsc, z tego wynika, iż obecne ich możliwości pokrywają tylko 4% wszystkich potrzeb! Domy dla bezdomnych zapewniają przede wszystkim starszym ludziom opiekę podobną do domów pomocy społecznej. Wiemy również, iż dostępnych miejsc w DPS jest mało, czas oczekiwania jest długi, 1-2 lata. Wiele tych placówek nie przyjmuje chętnie bezdomnych. Z powodu specyficznego trybu życia bezdomnych, zwiększenie liczby miejsc w DPS w małym stopniu rozwiązałoby problem bezdomnych nie nadających się już do

schronisk. Jedną z właściwości ich życia jest nieodwracalna degradacja stanu zdrowia już w wieku pięćdziesięciu lat. Drugą właściwość, to problemy z dopasowaniem się do reguł instytucji, co doprowadza do częstych ucieczek z domów pomocy społecznej i prowadzi do utraty miejsca. Nie można pominąć również bardzo częstego uzależnienia od alkoholu, tolerancyjnej postawy personelu oraz braku fachowej opieki psychologicznej. Czynniki te uzasadniają potrzebę „silnego” rozwoju domów dla bezdomnych.

Z dotychczasowego funkcjonowania kilku placówek i perspektywy uregulowań prawnych, godna uwagi jest mała liczba miejsc w placówce, co umożliwia intensywną opiekę nad poszczególnymi ludźmi i ułatwia im dostosowanie się do reguł placówki. Potrzebne są również dalsze regulacje prawne, dotyczące warunków pobytu bezdomnych w placówkach.”

Ośrodki rehabilitacyjne dla osób bezdomnych

Tworzenie ich jest zadaniem samorządów wojewódzkich i samorządu stolicy.

W całym kraju rehabilitacją bezdomnych zajmuje się 11 ośrodków. Z tego 6 w Budapeszcie (55%) i 5 na prowincji (45%), razem na 287 miejsc. Opieka nad kobietami jest możliwa tylko w Budapeszcie. Armia Zbawienia prowadzi hotel rehabilitacyjny dla kobiet na 24 miejsca, co stanowi 8% wszystkich miejsc. Dotacja państwowa wynosi 455.700 Ft/korzystającego/rok (1519 USD).

Ośrodek rehabilitacyjny dla osób bezdomnych jest przeznaczony dla ludzi w wieku produkcyjnym, zdolnych do pracy, mających problemy psychiczne. Ich poziom socjalizacji nie jest na tyle uszkodzony aby nie był odwracalny. Z własnej woli biorą udział i gorliwie uczestniczą w przygotowanym dla nich, złożonym procesie rehabilitacyjnym.

Podstawowym zadaniem ośrodka rehabilitacyjnego dla bezdomnych jest wspomaganie korzystającego z opieki:

- w przywróceniu oraz wykształceniu umiejętności samodzielnego życia
- w wykształceniu, przywróceniu oraz rozwinięciu zdolności do pracy, w utworzeniu bezpieczeństwa finansowego
- w rozwiązywaniu problemów z mieszkaniem, utrzymaniu miejsca do mieszkania
- w rozwinięciu zdolności nawiązywania kontaktów interpersonalnych, w kontaktach społecznych, w akceptacji norm społecznych
- w integracji kulturalnej, w spędzaniu wolnego czasu.
-
- Rzecznik praw obywatelskich, który badał stan zdrowia ludzi bezdomnych w ostatnim czasie, w swoim raporcie pojęcie rehabilitacji określił wyraźnie jako rehabilitację zdrowotną. Rehabilitację zalicza do społecznej opieki końcowej, w ramach której następuje nadzór lekarski, opieka i rozwijanie. Stwierdza również: „... w systemie opieki brakuje ośrodków opieki końcowej, rehabilitacyjnej i takich, gdzie można umieścić bezdomnych nie potrafiących zadbać o siebie, którzy nie potrzebują opieki szpitalnej, lecz tylko nadzoru lekarskiego i opieki pielęgnacyjnej. Podczas badań w placówkach ustaliliśmy, że ani system opieki zdrowotnej, ani system pomocy społecznej, nie jest w stanie zapewnić opieki nad bezdomnymi nie umiejącymi zadbać o siebie.”
- Wg badania Działu Metodologicznego Fundacji Hajléktalanokért:
- „Ośrodki powołane do rehabilitacji ludzi bezdomnych zajmują się rehabilitacją osób trwale zdolnych do utrzymania siebie; w centrum ich działalności jest alkoholizm i przywrócenie zdolności do pracy. Brak jest placówek dla bezdomnych prowadzących faktycznie rehabilitację zdrowotną. Dlatego istnieje tu sprzeczność między rozporządzeniem, które poprawę stanu zdrowia bezdomnych przypisuje tym placówkom, a praktyką. Nie jest wyjaśniona miara uszczerbku na zdrowiu, miara

możliwości leczenia, tzn. od kiedy jest wyraźnie potrzebne leczenie, i od kiedy powinno się objąć opieką socjalną pacjenta.

-
- Ośrodki rehabilitacyjne dla bezdomnych są obecnie przystosowane i przyjmują osoby zdolne do funkcjonowania lecz fizycznie zaniedbane, aby je wzmocnić, ale nie mogą prowadzić rehabilitacji osób po wylewie, poważnym złamaniu lub po ciężkiej operacji.
- Jeżeli szukamy odpowiedzi na pytanie wyjściowe – dokąd sięga kompetencja rehabilitacji zdrowotnej i gdzie zaczyna się kompetencja rehabilitacji bezdomności – to na podstawie badania moglibyśmy określić, że punkt przelomowy jest między odzyskaniem zdolności do zadbania o siebie a odzyskaniem zdolności do pracy. Z badania jasno wynika, że placówki rehabilitacyjne dla bezdomnych mogą zadbać tylko o ludzi zdolnych do pracy i zdolnych do funkcjonowania. Tworzą one warunki instytucjonalne do rozwinięcia tych zdolności, i wspomagają proces ze strony psychicznej i socjalnej. Ich działalność rehabilitacyjną stanowi terapia bezdomności i sytuacji socjalnej, i osiągają swój cel wówczas, gdy bezdomny jest zdolny do życia niezależnego od instytucji opieki nad bezdomnymi.
- Usprawnianie fizyczne do dbania o siebie i do pracy jest opieką zdrowotną, i jest zadaniem dla posiadających odpowiednią wiedzę i wyposażenie placówek rehabilitacji zdrowotnej. Osiąga swój cel wówczas, gdy możliwie najlepiej poprawił się stan zdrowia pacjenta – obecnie człowieka bezdomnego.”

Ogrzewalnia dzienna

Ogrzewalnie dzienną zobowiązany jest stworzyć samorząd każdej miejscowości mającej ponad 20 tysięcy mieszkańców na stałe zameldowanych. Liczba miejsc: 3386. Państwowa dotacja normatywna 118.300 Ft/korzystającego/rok (395 USD).

Ogrzewalnia dzienna przede wszystkim daje możliwość pobytu dziennego osób bezdomnych. Dalsze zadania ogrzewalni to – w ramach ulicznej pracy socjalnej – obserwowanie sytuacji, warunków życia osób bezdomnych przebywających na ulicach, w razie potrzeby – roztoczenie opieki nad nimi oraz podejmowanie działań w celu polepszenia ich sytuacji. Usługi ogrzewalni dziennej są bezpłatne.

Ogrzewalnia daje osobom bezdomnym możliwość:

- bycia razem we wspólnocie,
- odpoczynku,
- higieny osobistej,
- prania odzieży,
- podgrzania, serwowania i konsumpcji żywności.

Placówka wstępnie pomaga w zorganizowaniu opieki zdrowotnej, załatwianiu spraw urzędowych, zatrudnienia itp. Godziny urzędowania placówek nie mogą być krótsze niż 6 godzin dziennie. Ta forma opieki, poza wyjątkami, jest często źródłem dodatkowych wpływów dla placówki. Pomieszczenia do tego celu często nie są odpowiednio wyposażone, zdarza się, że jest to korytarz placówki, teren noclegowni. Istnieje w nich faktyczna działalność a nie tylko „przechowanie”. Powstaje zamknięty krąg: w nocy w noclegowni, w ciągu dnia w tym samym budynku, w tej samej przestrzeni w ogrzewalni dziennej. Skromna opieka i zaopatrzenie umożliwia, że bezdomny może tygodniami nie wychodzić z budynku.

Uliczna praca socjalna

Celem ulicznej pracy socjalnej jest pomoc psychologiczna i socjalna, w pierwszej kolejności ratowanie życia, profilaktyka i integracja, dla żyjących na ulicy grup i osób bez opieki, nieufnych wobec pomocy instytucjonalnej.

W ramach ulicznej pracy socjalnej mieści się:

- odnajdywanie osób bezdomnych, w razie potrzeby wysłanie ich do odpowiednich placówek,
- udzielanie informacji,
- załatwianie spraw,
- udzielanie usług,
- praca socjalna z osobami indywidualnymi, grupami, wspólnotami.

Dylematy, powinności rozwojowe

W ostatnich trzech latach liczba miejsc wykazuje stagnację, nawet lekko spada, więc jest oczywiste, iż rozwój miejsc i ich jakości w instytucjach jest nieunikniony. Przydałoby się badanie działania czynników ustawodawczych, potrzebna jest dalsza dyferencjacja przepisów odnoszących się do noclegowni i schronisk, oraz rewizja przypisanych do tego urzędów państwowych. Bardzo mało jest miejsc w domach dla bezdomnych i w domach rehabilitacyjnych. Niewyjaśnione jest finansowanie pracy socjalnej na ulicy. nierozwiązany jest stosunek do bezdomności rodzin, do chorych psychicznie, do bezdomnej młodzieży przebywającej wcześniej pod opieką państwową. Mało jest miejsc dla bezdomnych kobiet. Dalsze regulacje są potrzebne na płaszczyźnie współpracy służby zdrowia i systemu placówek dla bezdomnych.

Można kontynuować bez końca i oczywiście, pojawiające się problemy trzeba rozwiązać. Jednocześnie potrzebna jest zmiana perspektywy w sprawie bezdomności. Jeśli w latach poprzednich celem było zwiększenie liczby zaopatrzonych ludzi już bezdomnych i rozwój jakościowy miejsc, to w przyszłości jednoznacznie trzeba się skupić na rozwoju w kierunku ograniczania bezdomności jako zjawiska społecznego. To oczywiście przekracza obszar i punkt widzenia bezdomności rozumianej bezpośrednio; należało by osiągnąć traktowanie problemu bezdomności łącznie z polityką mieszkaniową i polityką zatrudnienia. Odpowiednie zsynchronizowanie tych czynników wymaga uregulowań ustawowych.

Dziękuję za uwagę!